

Poziom recyklingu w Polsce wynosi obecnie 38,7 proc., a zgodnie z unijnymi dyrektywami do 2025 r. powinien on wzrosnąć do co najmniej 55 proc. Postawione przed nami zadanie jest więc ambitne. Wszyscy mamy wpływ na jego realizację, ponieważ proces recyklingu zaczyna się już w naszych domach. Jak wynika z badania opinii publicznej zrealizowanego na potrzeby kampanii edukacyjnej #rePETujemy 66% Polaków deklaruje, że segreguje odpady w swoich domach. Jednak prawidłowe sortowanie ciągle przysparza nam problemów.

Według najnowszych danych Eurostatu na przestrzeni ostatnich 10 lat poziom recyklingu w Polsce notował głównie wzrosty – w 2010 r. wystartował z poziomu 16,3 proc, osiągając w 2020 r. wartość 38,7 proc. Na tle Unii Europejskiej, gdzie średni wynik wynosi 47,8 proc., Polska nie wypada najlepiej i zajmuje 15. miejsce w rankingu. Na podium znajdują się Niemcy (67%), Słowenia (59,3 proc.) i Holandia (56,8 proc.).

Świadomość ekologiczna Polaków poprawia się i zdajemy sobie sprawę, że poziom recyklingu odpadów musi stale wzrastać. Jednym z warunków poprawy tych statystyk jest odpowiednie i konsekwentne segregowanie odpadów w naszych domach.

Gdzie wyrzucić pudełko po pizzy, a gdzie resztki jedzenia?

Choć Polacy widzą sens w segregowaniu odpadów (89 proc.), to do czynu przechodzi już o ponad 20 p.p. z nas mniej. Jak wskazują badania 66 proc. respondentów zadeklarowało sortowanie śmieci w swoich domach. Dane pokazują także, że niemal trzech na dziesięciu ankietowanych (29 proc.) segreguje tylko część odpadów, a najczęściej jest to szkło (75%), papier (61%) i tworzywa sztuczne (60%). Respondenci wyrazili również swoją opinię na temat systemu segregacji w Polsce – zaledwie 4 na 10 z nich uważa, że jest on efektywny i się sprawdza.

Z kosztami podzielonymi na różne frakcje mamy do czynienia nie od dziś, a jednak ciągle nie do końca jest dla nas jasne, do którego koloru powinny trafić nasze odpadki. Polacy często nie wiedzą, gdzie wyrzucić resztki z mięsa (błędnie przyporządkowując je do odpadów BIO) bądź styropianowe opakowania po żywności na wynos (traktujemy jako tworzywa sztuczne). Do kosza z papierem badani wyrzucają pudełko po pizzy czy zużyty ręcznik papierowy, a powinny one trafić do frakcji zmieszanych. Niemniej zauważalna jest poprawa w tym obszarze w stosunku do poprzedniego roku. Przykładowo w 2020 r. 37% Polaków deklarowało wyrzucanie resztek mięsa do pojemników BIO, a w tym już tylko 29%, a o 5 p.p. zmniejszyła się liczba wskazań umieszczania zużytego papieru kuchennego w koszu na frakcje zmieszane. Można więc odnieść wrażenie, że wiedza Polaków na temat segregacji odpadów rośnie.

Odpady mają wartość!

Generowane przez nas na ogromną skalę odpady traktujemy jako nieposiadające wartości śmieci. Przykładowo 1/3 Polaków przyznała się, że zdarzyło się im wyrzucić butelkę PET nie do tego kosza, w którym powinna się ona znaleźć i większość z nich nie jest w stanie określić, dlaczego to zrobiła.

– Zużyte butelki po napojach to wartościowy surowiec, który w Polsce może zostać w 100% poddany recyklingowi. Zbierając i odpowiednio segregując taką butelkę PET, a następnie przetwarzając ją w kolejnych procesach recyklingu zamykamy jej obieg – wówczas jej obecność jest neutralna dla środowiska. Każdego roku na polski rynek trafia około 240 tys. ton takich butelek PET, a tylko blisko

Jak Polacy radzą sobie z segregacją odpadów

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 27, kwiecień 2022 16:27

Joanna Gryboś-Chechelska

Odsłony: 826

połowę z nich udaje się ponownie zebrać i poddać recyklingowi. Znacznym usprawnieniem tego procesu na pewno będzie system depozytowy, do którego nasz kraj powoli się przygotowuje – komentuje Anna Urbańska, koordynator kampanii #rePETujemy.

System depozytowy z sukcesem działa już u naszych sąsiadów – przykładowo w Niemczech, Słowacji czy na Litwie. Dane z tych państw pokazują, że sprawna organizacja tego systemu pozwala na zbiórkę na poziomie powyżej 85 proc.

Źródło: ip